

Czy wiesz, jak liczy się bezdomność w Polsce?

30 kwietnia 2024

Bezdomność to palący problem społeczny, który dotyka wielu osób w Polsce. Rząd prowadzi regularne badania mające na celu określenie liczby osób bezdomnych. Jednakże warto zastanowić się, czy te statystyki rzeczywiście oddają pełen obraz sytuacji.



W ostatnich latach badania były ograniczone ze względu na pandemię COVID-19. W 2024 roku Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przeprowadziło ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych w nocy z 28 na 29 lutego. Wyniki tego badania mogą stanowić punkt wyjścia do podejmowania działań mających na celu rozwiązanie problemu bezdomności. Informacje te są istotne dla gmin, które mogą uwzględnić ten problem w swoich strategiach społecznych oraz podejmować decyzje dotyczące polityki mieszkaniowej. Niemniej jednak warto zachować krytyczne spojrzenie na te statystyki. Czy wiemy, jak są one przeprowadzane? Owszem!

Obecnie, Główny Urząd Statystyczny (GUS) nie prowadzi statystyk dotyczących liczby osób bezdomnych w Polsce.

Zadaniem liczenia tego zjawiska zajmuje się Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Ministerstwo prowadzi kilka kluczowych programów pomocy społecznej, które są skierowane do osób doświadczających kryzysu bezdomności. Przykładem jest program „Pokonać bezdomność”, realizowany w ramach corocznych edycji. Na chwilę publikacji tego artykułu, edycja na rok 2024 jeszcze nie została ogłoszona. Ministerstwo sporządza również sprawozdania z realizacji działań na rzecz osób bezdomnych w poszczególnych województwach. Są to coroczne sprawozdania z wielu regionów, jednak ostatnie dostępne publicznie sprawozdanie na stronie internetowej Ministerstwa pochodzi z roku 2022, co może świadczyć o zaniedbaniu tego tematu.

Wcześniej wspomniane „Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych” to coroczne badania dotyczące liczby osób bezdomnych. Oficjalnie prowadzi się je od 2013 roku, jednak badania z tych edycji nie znajdują się na stronie rządowej. Do tej pory przeprowadzono trzy edycje, w latach 2017, 2019 i 2024 – które są dostępne na stronie rządowej. Badania te realizowane są w lutym. Są to jedyne powszechnie dostępne badania publiczne, które podają konkretną liczbę osób doświadczających kryzysu bezdomności w Polsce. Zliczanie osób bezdomnych polega na tym, że w ciągu jednej nocy w roku Ministerstwo zwraca się do wszystkich wojewodów w kraju z prośbą o koordynację działań związanych z liczeniem osób bezdomnych. Wojewodowie mogą zorganizować do tego celu wolontariuszy, ale głównie są to służby publiczne (straż miejska, gminna i policja) i pracownicy MOPS. Zaleca się, aby prowadzący badanie zorganizowali się w grupy i przez jedną noc przemierzali miasto, licząc napotkane osoby bezdomne.

W dokumencie „Wskazówki dotyczące sposobu realizacji badania” znajdują się informacje o tym, jak należy przeprowadzić badanie. W skrócie:

- zaleca się tworzenie mieszanych grup przeprowadzających

badanie w terenie i podział na mniejsze zespoły;

- zaleca się szukanie osób bezdomnych w różnych miejscach, takich jak pustostany, altanki działkowe, klatki schodowe, dworce, altanki śmietnikowe itd.;

- zaleca się unikanie błędu powielania danych, czyli sytuacji, gdzie jedna osoba bezdomna może zostać policzona dwa razy. Dlatego badanie jest przeprowadzane tylko w ciągu jednej nocy w roku;

- jeśli spotka się osobę bezdomną, należy jej udzielić pomocy po przeprowadzeniu badania.

Po zakończeniu badania, gminy muszą przesłać jednorazowe sprawozdanie w odpowiednim terminie.

W ramach „Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych – edycja 2024” wyniki nie zostały jeszcze opublikowane. W tym roku pojedyncze dane dostarczyły jedynie niektóre Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej. Na przykład, artykuł Urzędu Miasta Łódź informuje, że podczas badania przeprowadzonego w 2024 roku zidentyfikowano 726 osób bezdomnych. Jest to spadek w porównaniu z badaniem z 2019 roku, które wykazało obecność 891 osób bezdomnych.

Wyniki poprzednich edycji ogólnopolskiego badania są dostępne i wskazują na ogólny spadek bezdomności w Polsce. Badanie z 2019 roku wykazało obecność 30 330 osób bezdomnych, to jest o 3 tysiące mniej niż w badaniu z 2017 roku.

Czy jednak te dane są realne? Przyjrzyjmy się bliżej metodologii tego badania i problemom, które w nim występują.

Pierwszym wyzwaniem, z którym zmierzyło się Ministerstwo, jest uniknięcie dualizmu danych. Dobrze, że badanie unika sytuacji, gdy jedna grupa badaczy spotyka bezdomnego, którego już zidentyfikowała inna grupa. Jednakże badanie mogłoby być prowadzone przez cały tydzień, co pozwoliłoby uzyskać szerszy

wgląd w problem. W kwestionariuszu należałoby uwzględnić imię i nazwisko osoby bezdomnej, a najlepiej Pod koniec tygodnia badacze mogliby przeanalizować wszystkie zebrane kwestionariusze, aby wyeliminować duplikaty, co pozwoliłoby uniknąć dualizmu danych. Kolejnym sposobem na uniknięcie dualizmu danych jest identyfikacja osoby bezdomnej w systemie informatycznym jako osoby już wcześniej zarejestrowanej w badaniu. W ten sposób zwiększylibyśmy szansę na dotarcie do jak największej liczby osób bezdomnych w gminie, jednocześnie mając pewność, że unikamy dublowania danych.

Drugi problem dotyczy interpretacji wyników. Według statystyk „Ogólnopolskiego badania liczby osób bezdomnych” bezdomność w Polsce spada z edycji na edycję. Załóżmy dla przykładu, że w edycji 2017 badania, w gminie Radziejów grupa badaczy zaangażowała się znacząco, udało im się zliczyć 10 osób bezdomnych. Jeśli w ciągu następnej edycji, czyli kolejnego badania, grupa badaczy nie zaangażuje się tak jak poprzednio i spotka tylko 2 osoby bezdomne – to interpretujemy to jako spadek bezdomności w tej gminie? Na podstawie tego przykładu można wyciągnąć prosty wniosek: liczba osób bezdomnych spada proporcjonalnie do ilości czasu spędzonego przez funkcjonariuszy na siedzeniu samochodu. Czyli im więcej czasu spędzą w radiowozie, tym mniejsza jest bezdomność.

Największy problem dotyczy ogólnego podejścia do problemu bezdomności. Niewiele jest robione w tym kierunku, co jest niepokojące. Przeprowadzanie badań nad liczbą osób bezdomnych, choć ważne, nie jest najlepszym wskaźnikiem. Lepszym rozwiązaniem byłoby prowadzenie statystyki w inny sposób: ilu osobom bezdomnym pomogły działania Ministerstwa w ciągu całego roku. W ten sposób powinno się prowadzić badanie! Czyli ilu osobom udało się pomóc, na przykład znaleźć dach nad głową. To byłoby odniesienie w statystyce.

Liczenie osób bezdomnych to zupełnie inne podejście do prowadzenia statystyki, które jest po prostu absurdalne. Zamiast tego, powinniśmy skupić się na liczbie osób, które

zdołały wyjść z bezdomności dzięki wsparciu rządowym i organizacjom pozarządowym. Obecnie metodologia badania została sprytnie dostosowana tak, aby stworzyć pozory skutecznego zwalczania bezdomności. Najbardziej niepokojące jest jednak to, że wielu piszących prace naukowe już wykorzystało statystyki pochodzące z Ministerstwa, nie zastanawiając się nad metodologią, co prawdopodobnie skutkuje wyprowadzaniem błędnych wniosków w ich pracach.

Autorstwo: Piotr Bednarski

Zdjęcie: [Kat Northern Lights Man](#) (CC BY-NC 2.0)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](#)